

DZISIAJ JESTEŚMY W WISZNI MAŁEJ

Od godz. 11.15 do 12.15 czekamy na Państwa w domu kultury przy ul. Szkolnej 1



magazyn

trzebnicki

Nr 60
11 grudnia 1998 r.

OBORNIKI ŚLĄSKIE, PRUSICE, TRZEBNICA, WISZNIA MAŁA, ZAWONIA, ŻMIGRÓD

Druga w Europie



FOT. JANUSZ PANCERZ

Marzena Strynowicz (w środku) w towarzystwie kolegów i wychowanków. Od lewej: Monika Łukaniec, bok u góry Andrzej Kutra, Grzegorz Kuźniak, Robert Nowak i Paweł Zajac.

(TRZEBNICA) Na mistrzostwach Europy w karate shotokan (ESKA), które odbyły się we Wrocławiu, dwa srebrne medale zdobyła Marzena Strynowicz - indywidualnie oraz drużynowo wspólnie z koleżankami z AZS AR we Wrocławiu.

Trenerka sekcji karate przy trzebnickim OSiR swoje pierwsze kroki stawiała w Bojanowskim Klubie Karate jedenaście lat temu. Gdy z rodzicami przeprowadziła się do Prusic, kontynuowała treningi w Trzebnicy pod kierunkiem znakomitego trenera i utytułowanego zawodnika - Romana Apolinarskiego.

- Droga do kariery nie jest łatwa - mówi Marzena.

- To lata wyrzeczeń, ciężkiej i systematycznej pracy. Kolejno zdobywałam tytuły wicemistrzyni i mistrzyni Polski, później brązowy medal w Akademickich Mistrzostwach Świata w Lille. Po urodzeniu córki Darii miałam trochę przerwy - opowiada Marzena - lecz dzięki pomocy rodziny, a szczególnie mamy, udało mi się powrócić do sportu. Ostatnie miesiące to przygotowania do mistrzostw Europy pod kierunkiem Andrzeja Zarzyckiego w AZS AR.

Marzenie do kolekcji brakuje jeszcze medalu Mistrzostw Świata.

(PAN)

To mógł być początek raka...

UWIERZYĆ W CUD



ZDJĘCIA WOJCIECH CIERKOWIAK

Spotkanie modlitwne Grupy Odnowy w Duchu Świętym z parafii Świętego Bartłomieja w Trzebnicy. W prawym dolnym rogu Janusz Gaca.

(TRZEBNICA) Mimo wielkiego postępu medycyny wiele osób jest nadal nieuleczalnie chorych. Czasami jednak, co zadziwia nawet lekarzy i przechodzi wszelkie ludzkie oczekiwania. Aby o tym się przekonać wcale nie musimy jechać na krańce świata. Nagle uzdrowienia zdarzają się również w Trzebnicy.

- Cztery lata temu byłem u kręgarza - mówi Janusz Gaca z Trzebnicy. - Przy nastawianiu dysku, uszkodził mi na ramieniu brodawkę. Zaczęła się jątrzyć, a później zrobiła się w tym miejscu ropiejąca rana. Wiedziałem, że mógł to być początek raka. Zanim zacząłem brać zastrzyki, zwróciłem się w modlitwie do Boga, by

mnie uzdrowił. Poprosiłem również o to samo grupę modlitewną z Trzebnicy. Tydzień później, kiedy wieczorem ściągałem koszulkę zauważyłem, że mam przesunięty opatrunek, więc go zdjąłem. Po ranie nie pozostała najmniejsza blizna.

Lekarz (nazwisko chciał zachować tylko do wiadomości redakcji), który badał J. Gacę stwierdził, że nie spotkał się jeszcze z takim przypadkiem samowyleczenia - Rana wyglądała bardzo brzydko - komentuje. - Początkowo przypuszczałem, że mógł to być nawet czerniak. Najczęściej takie chorobowo zmienione miejsca usuwa się chirurgicznie.

dokończenie na str. 6

● Mikołaj w Rivierze

(PRUSICE) Dla wszystkich dzieci z gminy Prusice miał paczki Święty Mikołaj, który przybył na spotkanie z najmłodszymi do Klubu Riviera. Impreza trwała od godz. 13 do 19.30 oczywiście w niedzielę 6 bm. Wzięło w niej udział ok. 3 tys. osób, w tym 1500 dzieci.

Strona 3

● Burmistrz za mistrzem



FOT. ARCHIWUM KLUBU

(OBORNIKI ŚLĄSKIE) Szachowym mistrzem miasta i gminy Oborniki Śl. w kategorii juniorów został Damian Adamczyk. Po zawodach rozegrany został prestiżowy mecz szachowy, w którym nowy mistrz pokonał zastępcę burmistrza Obornik Śląskich Adama Stockiego.

Strona 2

● Ostatnia wieś



FOT. ANDRZEJ LUC

(MARCINOWO) Tutejsi mówią o Marcinkowie, że to ostatnia prawdziwa wieś w okolicy. Na ok. 200 mieszkańców jest jeszcze czterdziestu czterech gospodarzy, którzy utrzymują się wyłącznie z roli, nie dorabiając na boku. Utrzymanie to jednak biedne. Chociaż ziemia dobra, to pola niewielkie, parohektarowe. A nawet gdyby były większe - co z tego skoro i tak plonów nie ma gdzie sprzedać.

Strona 5

Kłusownik

(DĘBNO) Podczas nielegalnego polowania w lasach koło Dębna w gminie Żmigrod myśliwi i naganierze z wrocławskiego Koła Łowieckiego „Łowiec” wytypowali zamiast grubego zwierza... kłusownika.

Myśliwi natrafili na porzucone świeże skóry dwóch saren, co dobitnie świadczyło o nielegalnym schwytaniu i uboju zwierząt. Ślady na śniegu zaprowadziły tropiących do po-

bliskich zabudowań. Odszukanie kłusownika w jednym z gospodarstw nie nastręczało żadnych trudności. Jak się okazało, 35-letni mężczyzna dziczyznę ukrył w sianie na strychu, a część mięsa - już poporcjowanego - w woreczkach przechowywał w zamrażarce. Proceder uprawiał zapewne od dłuższego czasu, ponieważ jego łup oceniono aż na 12 tys. zł.

(AGNI)

Z historii regionu

11 grudnia 1997 r.

O odbyło się spotkanie przedstawicieli gmin zainteresowanych utworzeniem Związku Gmin Północnych Województwa Wrocławskiego. Jego celem jest wspólna promocja pod względem turystycznym północnej części Dolnego Śląska.

25 grudnia 1994 r.

Ks. Wawrzyniec Bochenek, trzebnicki dziekan, poświęcił i odprawił pierwszą mszę św. w kościele św. Piotra.

28 grudnia 1995 r.

We Wrocławiu rozpoczęło się II Europejskie Spotkanie Młodych. Trzebnica gościła ponad 5 tysięcy uczestników.

31 grudnia 1948 r.

Sprawozdanie Starostwa Powiatowego podało, że w Trzebnicy czynne były następujące zakłady pracy i większe jednostki organizacyjne: młyn, rzeźnia, gazownia, Państwowy Ośrodek Maszynowy, wodociągi i dwie cegielnie, spółdzielnia ogrodnicza, Spółdzielnia Mleczarsko-Jajczarska, Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Społem”, Spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej, warsztaty kolejowe, Uzdrowisko, Szpital Powiatowy.

31 grudnia 1948 r.

Od początku roku powstały nowe jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Bagnie, Wszemirowie i Strzeszowie.

Źródło: Rocznik Towarzystwa Miłośników Ziemi Trzebnickiej „Brzask” 1998 r.

Szachowe zawody zakończone

Burmistrz za mistrzem



FOT. ARCHIWUM KLUBU

Na zakończenie zawodów rozegrany został prestiżowy mecz szachowy między zastępcą burmistrza Obornik Śląskich Adamem Stockim, a aktualnym mistrzem miasta i gminy Damianem Adamczykiem. Po bardzo zaciętej walce burmistrz zajął zaszczytne drugie miejsce.

List

Opinie naszych Korespondentów nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Zastrzegamy sobie prawo do skracania obszernych listów

Obornicka „Jedynka” dziękuję

„Nic nie jest tak szlachetne, mocne, zbawienne i przydatne w życiu jak dobre wspomnienie... Kto zgromadził wiele takich wspomnień z dzieciństwa, zaopatrzył się na całe życie”. Tak wiele lat temu napisał Fiodor M. Dostojewski, a

słowa te do dziś nie straciły na swej aktualności.

Wielkim szczęściem jest poznać Wspaniałych Ludzi, którzy słowa pisarza wcielają w czyn i dbają o to, aby wszystkie dzieci miały dobrych wspomnień jak najczęściej. Takie szczęście spotkało nas - uczniów i nauczycieli Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach Śląskich! Poznaliśmy wiele Życzliwych Osób, które wspomogły naszą szkołę w różny sposób. Wiele z nich ofiarowało pieniądze na dożywianie dzieci oraz zakup pomocy szkolnych, inne przekazały nieodpłatnie

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Zakończone zostały III Otwarte Mistrzostwa Szachowe w kategorii juniorów do lat 16. Zawody odbywały się w dwunastu rundach.

Mistrzem miasta i gminy został Damian Adamczyk, który w sumie uzyskał 36 pkt. Drugie miejsce zajął Krzysztof Bronowicki z 22 pkt., a trzeci był Julian Jeliński z 18 pkt. Natomiast dwunasta runda rozgrywek zakończyła się zwycięstwem Grażyny Lipki, przed Krzysztofem Bronowickim i Piotrem Bruzewiczem. Zawody prowadziła: A. Brudnik - kierownik szkoły szachowej, M. Manczur - sędzia zawodów i Ryszard Nawrot - komputerowa obsługa zawodów.

Aleksander Brudnik

produkowane przez siebie towary, a jeszcze inne - własne ręce i czas.

Wszystkim, którzy okazali nam serce, bardzo dziękujemy! Jednocześnie z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy Im szczęścia, zdrowia i powodzenia we wszystkich zamierzeniach.

W imieniu własnym i całej szkolnej społeczności

- Małgorzata Byłowa
dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Obornikach Śląskich

Oborniki Śląskie,
grudzień 1998

Konkurs dla gospodarzy

BHP na roli

(TRZEBNICA) 4 bm. odbył się czwarty konkurs „BHP w gospodarstwie rolnym”, którego organizatorem była Placówka Terenowa KRUS w Trzebnicy.

Dwudziestu sześciu rolników rywalizowało o wejście do finału, a tym samym zdobycie atrakcyjnych nagród. W konkursie brały udział także panie. Nagrody: kuchinka mikrofalowa, kombiwar, odkurzacz, robot kuchenny, wiertarki elektryczne, komplety kluczy sprawiły, że rywalizacja była bardziej zacięta, niż się można było spodziewać.

Fundatorami nagród były: OR KRUS we Wrocławiu, PIP Wrocław, BS Trzebnica, UMiG Zmigród i Oborniki Śląskie oraz UG Prusice. Salę udostępnił UMiG Trzebnica.

Uczestników konkursu oceniała komisja, której przewodniczyła Wanda Wajda, dyrektor OR KRUS we Wrocławiu. W komisji zasiadli również: Jadwiga Żmijewska - zastępca prezesa BS w Trzebnicy, Edward Bodkowski - redaktor na-

czelny „Rynku Rolniczego”, Zdzisław Franczak - dyrektor Ośrodka Szkolenia PIP w Trzebnicy, Andrzej Radziejewski - kierownik RODR w Trzebnicy oraz Andrzej Skóra - zastępca burmistrza Trzebnicy.

Pierwsze miejsce zajął Szczepan Antoszczyszyn z Pęgowa, drugie - Czesław Rybka z Bychowa, trzecie - Franciszek Książek z Kopszyna, czwarte - Ryszard Pietras z Marcinowa, piąte - Wojciech Łukawy z Łapczyc, szóste - Artur Kiesz z Sędzic, siódme - Jan Rybarczyk z Kobylic, ósme - Maria Rybka z Bychowa, dziewiąte - Tadeusz Wyrwas z Ligoty Pięknej, dziesiąte - Zbigniew Klimas ze Strzeszowa.

Zwycięzcy oprócz nagród otrzymali pamiątkowe dyplomy. Gość honorowy, Jadwiga Wiśniewska-Dudka, przedstawicielka Ośrodka Szkolenia PIP we Wrocławiu, obdarowała każdego uczestnika konkursu długopisem, notatnikiem i książką „BHP w gospodarstwie rolnym”.

Józef Mnich
PT KRUS Trzebnica

310-11-98 -
telefon do reportera

Czy lubimy sąsiadów?



FOT. WOJTEK WILCZYŃSKI

● Wojciech Cerkowniak
● reporter „Magazynu Trzebnickiego”

Dziś (w piątek) przy redakcyjnym telefonie 310-11-

98 od godz. 9.30 do 14 czeka Wojciech Cerkowniak.

- Chciałbym zapytać Państwa, jak oceniacie swoich sąsiadów. Czy ich lubicie, czy możecie na nich liczyć? Czy oni lubią was? A może - przeciwnie - macie problemy sąsiedzkie i najchętniej z powodu sąsiadów zmienilibyście miejsce zamieszkania?

Czekamy również na sygnały dotyczące wszelkich nurtujących Państwa problemów. Zatelefonujcie lub przyjdźcie z nimi do nas (Oborniki Śl., ul. Dworcowa 26, budynek ośrodka kultury, I p., pok. przy galerii „Kontrast”).

Temat poprzedniego dyżuru Drogie zdrowie

Ludzie nie chcą obnosić się ze swoimi nieszczęściami. Temat leków i możliwości ich zakupu prowadzi do odkrywania swoich nieszczęść. Rozmówcy prosili, aby nie ujawniać ich nazwisk.

J.K. z Trzebnicy pociesza się, że może korzystać z darmowej porady lekarskiej. Jako emeryt cierpiący na schorzenie kręgosłupa, serce, prostatę i inne dolegliwości, gdyby choć częściowo musiał opłacać wizyty lekarskie, wydawałby na to ponad 20 proc. swej emerytury. Np. specyfik leczący prostatę kosztuje ponad 100 zł. J.K. wyraża obawę, czy po reformie służby zdrowia da się jeszcze żyć.

- Ludzie ciężko chorzy mają małą szansę przeżycia - uważa pani J. z Trzebnicy - Dzisiaj leczenie nowotworów jest prawie nie możliwe. Emeryci, nauczyciele, personel pomocniczy zarabiający do 800 zł, lecząc nowotwór muszą zapłacić za opakowanie leku ok. 530 zł. Kiedyś ten lek był bezpłatny.

- Mama wydaje na leki ponad 100 zł miesięcznie - mówi pan M.P. z Obornik Śląskich. - Jest to ok. 15 proc. jej emerytury. Mama leczy się prywatnie u kardiologa i co miesiąc musi robić badania. Dlaczego ze skierowaniem z prywatnego gabinetu za badania musi płacić w ośrodku zdrowia? Jest przecież ubezpieczona.

Pani M.W. z Osoli ma ojca chorego na cukrzycę. - Ojciec korzysta z bezpłatnego leku leczącego cukrzycę, ale inne kupuje. W jego chorobie bardziej uciążliwy jest sam proces leczenia niż obciążenia finansowe.

- Jak na emeryta i potrzebę systematycznego leczenia, to wydatki na leki wynoszą 15-20 proc. emerytury - mówi pan Stefan B. z Trzebnicy. - To tyle, co miesięczny wydatek na chleb dla całej rodziny. Le-

ki całkowicie płatne są co raz droższe. Znacznie szybciej rosną ich ceny niż emerytury czy pensje.

Władysław
Ruszkiewicz

REKLAMA

Firma Handlowa LINKA
ul. Jana Pawła II 55-100 Trzebnica
tel. 312-04-36

Wszystko dla domu

NAJWIĘKSZY WYBÓR SPRZĘTU AGD W OKOLICY
renomowanych firm (Gorenje, Bosh, Siemens, Candy, Whirlpool, Amica)
Polar - ceny producenta

SPRZĘT RTV
Philips, Sony, Trilux, Panasonic
oraz anteny satelitarne

OŚWIETLENIE I MEBLE

ZAPRASZAMY

19727 1p04/09/cdr7

Wszystko dla domu

Firma Handlowa „J & G Sala”
ul. Wrocławska 3 55-100 Trzebnica
tel./fax 312-11-59
NIP 915-100-05-34

OFERUJEMY:
MEBLE
renomowanych firm krajowych
(Swarzędz, Zielona Góra, Bydgoszcz)

SKUTERY „PEUGEOT” ARTYKUŁY RTV
telewizory, radia, wieże
(Philips, Sony, Trilux, Panasonic i inne)

OKNA I DRZWI PCV
firmy „YELO”
DYWANY
duży wybór

ZAPRASZAMY

19730 1p04/09/cdr7

Kultura dla powiatu

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) 1 bm. w Obornikach spotkali się dyrektorzy ośrodków kultury przyszłego powiatu trzebnickiego. Z zaproszenia dyr. OOK Haliny Muszak i radnego powiatowego Andrzeja Stadnickiego skorzystali: p.o. dyr. ZPK w Trzebnicy Barbara Muszyńska, dyr. GOK w Zawoni Elżbieta Michta i dyr. OKSiR w Wiszni Małej Władysław Ratkowska. Zastanawiano się nad stworzeniem wspólnego programu imprez o charakterze ponadgminnym oraz skoordynowaniu terminów imprez gminnych. Według dyrektorów razem łatwiej będzie zdobyć środki na kulturę, którymi będzie dysponował powiat. Następne spotkanie wyznaczono na 12 stycznia przyszłego roku. Sporządzony zostanie wówczas kalendarz głównych imprez o zasięgu powiatowym. (ABU)

Ogień w stajni

(STRZESZÓW) W Strzeszowie (gmina Wisznia Mała) w sobotę wieczorem doszło do pożaru stajni. Spłonęło ok. 100 t siana przechowywanego w dawnej stajni, przerobionej na stodołę. Zniszczeniu uległ drewniany strop budynku, więźba dachowa i pokryty eternitem dach. Strażacy z czterech jednostek ratowniczo-gaśniczych (dwóch z Trzebnicy i dwóch z Wrocławia) oraz trzech OSP przez 11 godzin walczyli z żywiołem. Pobliski budynek mieszkalny i inne zabudowania w gospodarstwie ocalały. Straty wyniosły ok. 35 tys. zł. Przyczyna pożaru na razie nie jest ustalona. Prawdopodobnie było nią podpalenie lub zwarcie instalacji elektrycznej. (AGNI)

Śmierć w toalecie

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) W dworcowej toalecie znaleziono zwłoki 38-letniego mężczyzny. Niegdyś mieszkaniec Przemyśla, a później bezdomny, przebywał ostatnio w Wilczynie Leśnym. Przy mężczyźnie leżała pusta butelka po denaturacie. Przyczyny śmierci ustalone zostaną po przeprowadzeniu sekcji zwłok. (ANB)

REKLAMA

Biuro Rachunkowe
„PLUS”

poleca:

- prowadzenie ksiąg rachunkowych
- podatkowych
- oraz
- ryczałtu ewidencjonowanego.

Trzebnica,
ul. św. Jadwigi 7,
I piętro, pokój 18,
tel. 090-55-00-48,
387-22-74.

21857/np04

Kilkudziesięciu wykonawców, tłum na widowni

Przebojowo



Na scenie wystąpiło około pięćdziesięciu wykonawców. Natalka zaśpiewała „Pada śnieg jak w Smurfa śnie”.

(OBORNICKI ŚLĄSKIE) Jeśli ktoś uważa, że nie można zrobić atrakcyjnej imprezy dla dzieci i dorosłych, na którą przyjdą tłumy, to chyba dlatego, że nie widział i nie słyszał „Mini-listy przebojów” przygotowanej przez młodych wykonawców pod kierunkiem inżynierów z Obornickiego Ośrodka Kultury.

W niedzielne popołudnie, w dniu, kiedy Święty Mikołaj rozdawał dzieciom prezenty, w sali widowiskowej OOK odbył się koncert, który na scenie zgromadził blisko pięćdziesięciu wykonawców, a na widowni przyciągnął tłumy. Wielu profesjonalnych artystów mogłoby się poszczycić takim zainteresowaniem, jak ci kilku- lub kilkunastoletni debiutanci. Dzieciom, które same wybierały utwory popularnych zespołów i wykonawców, w przygotowaniu do występu przez kilka miesięcy pomagała Justyna

Asztemborska. Scenografię stworzyła Monika Materny. Światłami i dymami na scenie kierował Paweł Asztemborski, który także dbał o jakość dźwięku. Na ostateczny wizerunek dzieci na scenie wpływ mieli również (a może przede wszystkim) ich rodzice.

Przy największych dyskotekowych przebojach bawili się wszyscy: i słuchacze, i sami wykonawcy. Dzieci miały frajdę stając się tego niezwykłego wieczoru wielkimi gwiazdami. Impreza prowadzona była z przymrużeniem oka „Letni wiatr” w wykonaniu Oli

i Karola, kilka przebojów grupy „Spice Girls”, Dagmara jako Kasia Stankiewicz w „Ruchomych piaskach”, zimowa piosenka „Pada śnieg jak w Smurfa śnie” czy występ klasy VI B z solistą z VII A z SP nr 1 to tylko niektóre z ciekawych prezentacji.

Koncert został przygotowany tak, że jego oprawy nie powstydziłby się nawet uznany zespół rockowy. O sukcesie zadecydowało przyjęcie zasady, że programy dla dzieci należy przygotowywać tak rzetelnie jak dla dorosłych, tylko jeszcze lepiej. Wykonawcom pod rozważkę poddajemy myśl, by w kolejnych wydaniach listy przebojów do układów choreograficznych dołączyli jeszcze własną wokalizę. (AGNI)

Dla dzieci z całej gminy

Mikołaj w Rivierze

(PRUSICE) Dla wszystkich dzieci z gminy Prusice miał paczki Święty Mikołaj, który przybył na spotkanie z najmłodszymi do klubu Riviera. Impreza trwała od godz. 13 do 19.30 oczywiście w niedzielę 6 bm. Wzięło w niej udział ok. 3 tys. osób, w tym 1500 dzieci.

Dzieci ze wszystkich wsi na umówioną porę dowoziły autokary lub samochodami rodzice. By wszystko przebiegło sprawnie, wcześniej Święty Mikołaj poprosił o pomoc sołtysów. To oni przygotowali listy grzecznych dzieci ze swojego terenu. Jak się okazało, w tym roku w okolicach Prusic grzeczne były wszystkie dzieci w wieku do 14 lat! Tak więc Święty Mikołaj nie pominął żadnego malucha w gminie! Przygotował nawet prezenty dla dzieci z obornickiego domu dziecka. Ponieważ jednak mieszkańcy „Domu nad Stawem” wyjechali w góry, paczki odbiorą za parę dni.

Ze względu na liczbę obdarowywanych słodkimi upominkami, Święty Mi-



FOT. ARCHIWUM SMZP

Zeby obdarować wszystkie dzieci zaproszone do Rivier, Święty Mikołaj musiał przyjść z dwoma pomocnikami

kołaj wystąpił wraz z dwoma pomocnikami.

Dzieciom laureatom konkursów tanecznych i sponsorom, którzy wypełnili Mikołajowe worki, wręczone zostały na pamiątkę specjalnie zamówione w miejscowej wytwórni bombki choinkowe z napisem: „Spotka-

nie z Mikołajem, 6 grudnia 1998 r.”

Imprezę z tak wielkim rozmachem przygotowało Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Prusickiej i wójt Jan Hurkot. Całość prowadził Jacek Ręboch z Teatru „Maszkaron” wraz ze swymi przyjaciółmi.

Agnieszka Buryło

14. Uliczny Bieg Sylwestrowy

Przed startem

(TRZEBNICA) Trwają przygotowania do 14. Ulicznego Biegu Sylwestrowego w Trzebnicy. Bieg objął honorowym patronatem starosta Marek Koliński.

Tegoroczną imprezę organizatorzy traktują jako sprawdzian przed przyszłorocznym, jubileuszowym biegiem, który jednocześnie zakończy sportowe tysiąclecie. - Dołożymy wszelkich starań, by w 1999 r. impreza ta stała się wydarzeniem na skalę kraju - mówi Stanisław Sędkowski, przewodniczący komitetu organizacyjnego. - Postaramy się, by do Trzebnicy przyjechali najlepsi polscy sportowcy, zapraszać będziemy także wielkie osobistości życia sportowego w Polsce. W ślad za nimi przyjdą media i sponsorzy.

Nie znaczy to, oczywiście, że tegoroczna impreza będzie gorsza. Już dziś ponad trzydziestu prywatnych przedsiębiorców zade-

klarowało wsparcie finansowe. Ze wstępnych wyliczeń wynika, że uda się w tym roku pokryć koszty zawodów środkami przekaznymi przez sponsorów oraz przez Urząd Wojewódzki we Wrocławiu. Wszyscy uczestnicy otrzymają pamiątkowe dyplomy i medale, dzieci nagrody rzeczowe, a najlepsi w biegu głównym nagrody pieniężne oraz piękne pamiątkowe paterky.

Organizatorzy martwią się jednak o pogodę: czy mróz nie odstraszy uczestników. Zawody, które mają otwarty charakter, są organizowane przecież po to, by wzięło w nich udział jak najwięcej miłośników sportu.

Centralnym miejscem imprezy będzie hala sportowa OSiR przy ul. Kościelnej. Biegi dzieci rozpoczną się o godz. 10, bieg główny - o godz. 12.

(PAN)

Powyborcze andrzejki

Przyjęcie z bombkami



Konkurenci po wyborach: Edward Gnyszka, Andrzej Skóra i Zdzisław Franczak

(TRZEBNICA) Sztab wyborczy SLD zorganizował andrzejkowe spotkanie w Karczmie Leśnej z radnymi i byłymi kandydatami na radnych gminnych i powiatowych z rejonu Trzebnicy.

Wszyscy uczestnicy imprezy otrzymali od organizatorów listy dziękczynne i bombki choinkowe z napisem „SLD - wybory '98”.

Raczono się przekąskami ze „stolu szwedzkiego”, bawiono się przy orkiestrze z Odessy, gwarzono popijając piwko.

W części oficjalnej i nieoficjalnej spotkania uczestniczyli m.in. posłowie: J. Kaleta, M. Mazurkiewicz, radni sejmiku wojewódzkiego M. Berny i Z. Średniawski - burmistrz Żmigrodu oraz M. Koliński - starosta trzebnicki, R. Głowaczewski - wicestarosta, J. Hołdanowicz - burmistrz Trzebnicy, A. Skóra - zastępca burmistrza, Cz. Czernastek - przewodniczący rady, J. Hurkot - wójt Prusic, J. Pączka - wiceburmistrz Żmigrodu.

W menu znalazły się m.in.: galaretki z golonką,



FOT. WŁADYSŁAW RUSZKIEWICZ

Eugeniusz Janusiewicz z powyborczą bombką.

schabem, indykiem; śledzie po japońsku, żydowsku, w śmietanie; mięsa smażone, duszone; sałatki - w tyłu rodzajach i smakach, że tylko znawcy mogliby podać ich nazwy; owoce nasze i południowe, wino białe i czerwone, ciasto.

Wszystko to zostało skonsumowane i zapłacone przez uczestników spotkania.

WR

Pierwszy raz przed obiektywem

Najmłodszy z nas

Dzięki uprzejmości ordynatora i pracowników oddziału ginekologiczno-położni-
czego oraz dyrekcji szpitala w Trzebnicy mogliśmy sfotografować i przedstawić
Czytelnikom nowo narodzonych mieszkańców sześciu gmin: Trzebnicy, Obornik
Śląskich, Prusic, Wiszni Małej, Zawoni i Żmigrodu. Pod opieką swoich mam
pierwszy raz w życiu pozuje przed obiektywem naszego fotoreportera.



Córeczka Doroty Zalew-
skiej z Żmigrodu przy-
szła na świat 21 listopada o
godz. 0.20. Dziewczynka bę-
dzie miała na imię Ania.
W chwili urodzenia waży-
ła 2,700 kg, a mierzyła 50
cm. Jej rodzeństwo to: 9-let-
ni Paweł, 6-letni Jacek i 5-
letnia Kasia.



Ewa Góralska z Zającz-
kowa urodziła 23 listopada
o godz. 16.15 synka. Chłop-
czyk, który w chwili uro-
dzenia ważył 2,800 kg i
mierzył 52 cm, będzie miał
na imię prawdopodobnie
Patrik.



Synkowi Bożeny Zwo-
lak z Domanowic imię
wybierze jego tato Longin.
Chłopczyk przyszedł na
świat 21 listopada o godz.
11.35. W chwili urodzenia
ważył 3,500 kg, a mierzył
54 cm. W domu czeka na
niego 16-miesięczna sio-
strzyczka Marcelinka.



Joanna Kahl z Obornik
Śląskich urodziła 24 listo-
pada o godz. 13.50 córeczkę,
która ważyła wówczas
3,000 kg i mierzyła 54 cm.
Dziewczynka będzie miała
na imię prawdopodobnie
Patrycja.



Córeczka Krystyny Du-
szy z Bychowa będzie no-
siła imiona Roksana Kry-
styna. Dziewczynka urodzi-
ła się 23 listopada o godz.
22.25. Ważyła wtedy 3,150
kg, a mierzyła 55 cm.



Wioletta Szymanowicz
z Trzebnicy urodziła 27 li-
stopada o godz. 6.30 córeczkę.
Dziewczynka, która w
chwili urodzenia ważyła
3,000 kg i mierzył 55 cm,
będzie miała na imię Niko-
la.



Synek Anny Chojaczyk
z Prusic będzie miał na
imię Martin. Chłopczyk
urodził się 27 listopada o
godz. 9.05. Ważył wtedy
3,650 kg i mierzył 56 cm.



Danuta Mokrzycka z
Tarnowca urodziła 28 li-
stopada o godz. 7.00 synka.
Chłopczyk imię wybie-
rze rodzeństwo - 12-letni
Krzysztof i 10-letnia Pauli-
na. W chwili narodzin wa-
żył 3,100 kg i mierzył 52
cm.



Córeczka Bogusławy
Marciniak z Cerekwicy
będzie miała na imię
prawdopodobnie Beata.
Dziewczynka urodziła się
28 listopada o godz. 12.25.
Ważyła wówczas 4,200 kg
i mierzyła 62 cm. Jej brat
Kamilek ma 4 latka.



Anna Bockwinker z
Pierwoszowa urodziła 30
listopada o godz. 0.05 syn-
ka, który ważył wówczas
3,100 kg i mierzył 56 cm.
Chłopczyk będzie miał na
imię Tomek.



Synek Iwony Libigoc-
kiej z Sędzic urodził się
29 listopada o godz. 22.55.
Chłopczyk będzie miał na
imię prawdopodobnie Kry-
stian. W chwili urodzenia
ważył 3,950 kg, a mierzył
59 cm. Jego 2,5-letnia sio-
strzyczka ma na imię Da-
ria.



Córeczka Bernardety
Cudeckiej z Szewc będzie
miała na imię Dominika.
Urodziła się 30 listopada o
godz. 0.05. Ważyła wtedy
3,095 kg i miała 59 cm dłu-
gości.

(ANB)

Jedna szkoła w czterech miejscach

Rozrabiaczki



(KORZEŃSKO) Szkoła Podstawowa w Korzeńsku, której dyrektorem jest Bo-
gusław Kowalski, mieści się w czterech oddalonych od siebie budynkach. (Jeden z
nich ma szczególnie ciekawą przeszłość, gdyż znajdowała się w nim przed laty
straż graniczna). Migracji uczniów jednak nie ma. - Dzieci podzielone są na gru-
py młodszą, średnią i starszą, a każda uczy się w tym samym miejscu - mówi
dyrektor Kowalski. Od niedawna w byłym ośrodku kultury szkoła ma nową salę
gimnastyczną, w jej sąsiedztwie, w tym samym obiekcie, znalazły się oprócz za-
plecza także pomieszczenia dla zerówkowiczów i pierwszaków.

„Przedszkolaczki-rozrabiaczki” (tak się nazywają) zaśpiewały najpierw piosen-
kę o jesieni, a później - ponieważ na dworze spadł śnieg i było zimno - o bał-
wanku. Grupą zajmowała się pani Zofia Łukowiak.



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

26 uczniów liczy pierwsza klasa, której wychowawczynią jest pani Elżbieta J...
sińska.

(AGNI)

Na ślubnym kobiercu

W najbliższym czasie
w związek małżeński
wstąpią:

W Obornikach Śląskich

Magdalena Królewicz i
Jacek Nawalaniec - oby-
dwoje z Obornik Śl.

Joanna Włos z Obornik
Śląskich i Jarosław Olbert
z Ozorowic.

W Żmigrodzie:

Joanna Polewajczyk z
Węglewa w gminie Wiń-
sko i Sebastian Górny ze
Żmigrodu.

W Trzebnicy:

Danuta Mierzwa z Trzeb-
nicy i Andrzej Kucharczyk
z Wrocławia;

Patrycja Anna Franczak
i Daniel Roman Morawski
- obydwójce z Wrocławia.

Zebrał (ABU)

R E K L A M A

Nie możesz tego
Nowo otwarte
Centrum Handlowe
„ŁOZINA”

zaprasza na zakupy od 9.00 do 20.00 oraz od 12.00 do 20.00 w niedziele.

Polecamy: artykuły spożywcze, chemiczne,
agd, obuwnicze, ogrodnicze.

Ponadto bar szybkiej obsługi i salon fryzjerski.

Łozina, ul. Wrocławska 26, tel. 315-48-72.

Tylko 12 km
od Trzebnicy
i 10 km
od Wrocławia

przełapali!!!

W Marcinowie jest muzeum

U Kowalskich



FOT. ANDRZEJ LUC

- Trzeba w życiu mieć jakąś pasję. Jakiś ślad na ziemi po sobie zostawić. I ja tę swoją pasję odkryłem wiele lat temu. Zawsze lubiłem stare przedmioty - mówi Marian Kowalski.

(MARCINOWO) Mariana Kowalskiego i jego muzeum znają nie tylko w Marcinowie. Bywali u niego ministrowie, bywają i przedszkolaki. Byliśmy też i my.

- Moja mama i babcia z zielonych Kurpiów były i to co szumiało im w duszach widać szumi i mi - mówi prawie wierszem Marian Kowalski.

Siedzimy w pokoju przy okrągłym stole uratowanym od śmierci w piecu. Obok stoi stara rzeźbiona szafa pełna drobiazgów: dzbanków do kawy, herbaty, śmietanki, takich co to po 100 i 200 lat prawie mają, srebrnych sztućców, porcelanowych figurek. Szafę przytargał ze strychu od znajomej wiele lat temu za kilkaset złotych. Ona też pewnie skończyłaby w piecu. Siedzimy, pijemy herbatę i tak sobie rozmawiamy: o pasji człowieka, o muzeum, jego gościach.

- Trzeba w życiu mieć jakąś pasję. Jakiś ślad na ziemi po sobie zostawić. I ja tę swoją pasję odkryłem wiele lat temu. Zawsze lubiłem stare przedmioty. Po mamie zostało mi trochę bibelotów. A że jestem człowiek kultury, to jakoś tak udało mi się do muzeum stworzyć - opowiada pan Marian.

Jak mu się udało? Ano jeździł z kapelą „Marciny”, której jest liderem, po wsiach w ramach cyklu „Kolorowa wieś”. Zwykle zabawom, potańcówkom towarzyszyły wystawy. Ludzie znosili, co tam w domach mieli. A to maselnicę, a to sierp, a to stary mły-

nek czy żelazko z duszą. Robiono z tych zniszczonych staroci ekspozycje. Po wystawie mało kto jednak chciał zabierać do domu to, co przyniósł. Na co komu jakieś stare klamoty? A jednak znalazł się ktoś, kto chciał je mieć. Tym kimś jest właśnie pan Marian. Zbierał te staroci pozostawiane po wystawach, a jak się ludzie zorientowali, że on taki zbieracz, to sami zaczęli mu przynosić lub mówili „przyjeżdż Marian, bo tam u mnie jest coś, co ci się przyda”. Tak zaczęły rosnąć zbiory muzeum. Po tem przyszedł czas, że trzeba było pomyśleć, jak to zrobić, żeby to wszystko pokazać. Bo nie sztuka trzymać w domu dla siebie.

- Wyremontowałem sam stary rozwalający się poniemiecki budynek, taką szopę. Wszystko w nim zrobiłem sam, poza położeniem kafelków. Rozrysowałem całą kompozycję w środku, jak mają wisieć eksponaty, jak ma wyglądać kominek. I mam całą dokumentację. Bo jak coś skończę, to na tych projektach zapisuję „zrobiono tego i tego”. Pomogło mi jednak sporo ludzi. I kolega, co kładł kafelki. I właściciele tartaku, którzy zawsze powtarzają „Marian, u ciebie drewno się nie zmarnuje, a ty jeszcze coś z pożytkiem z niego zrobisz” i dzięki którym i ławy, i bramę i

wiele rzeczy zrobiłem - tłumaczy Marian Kowalski, który nie tylko sam szopę wyremontował, ale sam też naprawia każdy zniszczony eksponat.

Aniołem nie jest, bo nikt tak naprawdę święty nie jest. Ale żona akceptuje jego pasję, a chciałby, by synowie kiedyś poszli w jego ślady.

Bo muzeum się rozrasta. Coraz więcej ludzi tu przyjeżdża, którzy pocztą szepczą, czasem z gazety dowiedzą się, że jest Marcinowo, a w Marcinowie jest muzeum.

- Kiedy przyjeżdżają tutaj nauczycielki z dziećmi, to to jest dla nich taka frajda! Jeszcze jak im zagram na akordeonie, a kto chce może wziąć instrument do ręki. - chwali się pan Marian i przyznaje, że najbardziej zdziwione i zachwycone jego zbiorami są dzieci ze wsi, które prawdziwej maselnicy na oczy nie widziały, a u niego od razu kilka. I nie tylko patrzeć, ale i dotknąć mogą.

To z myślą o dzieciach zrobił słupkę, żeby był stówek, w którym nogi pomocą. I miejsce na ognisko, przy którym może piec kielbaski i ponad 40 ludzi. I ławkę, po której nie biegać to grzech. I z myślą o dzieciach zrobił szopę chlebową, i miejsce na galerię prac plastycznych (bo jest taki pomysł, żeby dzieciaki podczas wizyty w muzeum malowały), i kuźnię.

Katarzyna Kaczorowska



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Kapela „Marciny” ożywi każdą imprezę. Na zdjęciu w klubie spółdzielni mieszkaniowej w Trzebnicy.

Nie ma wodociągu, gazociągu, ani telefonów

Ostatnia wieś

(MARCINOWO) Tutejsi mówią o Marcinowie, że to ostatnia prawdziwa wieś w okolicy. Na ok. 200 mieszkańców jest jeszcze czterdziestu czterech gospodarzy, którzy utrzymują się wyłącznie z roli, nie dorabiając na boku. Utrzymanie to jednak biedne. Chociaż ziemia dobra, to pola niewielkie, parohektarowe. A nawet gdyby były większe - co z tego skoro i tak plonów nie ma gdzie sprzedać.

- Dzisiaj trzeba wyliczać każdy grosz - mówi sołtys Tadeusz Pastuszka. - W tych domach, gdzie jest ze trzech rencistów to jeszcze wiedzie się jako tako. Jak-



- Ci, którzy odstawili zboże, zostali z kwitami. Pieniądzy jeszcze nie ma, a za wszystko trzeba płacić od ręki - mówi sołtys Tadeusz Pastuszka.

by posłuchać młodszych rolników to okazałoby się, że jest dobrze tylko tak długo, jak długo żyją dziadkowie, bo mają renty. Podstawą obliczania wszelkich należności od nas jest tzw. hektar przeliczeniowy

ryzw, które są podstawą tutejszego utrzymania, też, a w sklepach wszystko drożeje. Widać z tego wyraźnie, że cały zysk wpada w ręce pośredników.

- Chłop musi zejść poniżej kosztów produkcji - mówi młody rolnik Marian Urbaniak. Sami jeździmy na plac sprzedawać warzywa. Stoimy tam nawet dobę i dwie, bo sprzedać trzeba. Inaczej wszystko by się zmarnowało i nawet na placowe nie wystarczyło. Pszenica poszła ostro w dół, a nawozy w górę.

Ludzie dużo widzą i jeszcze więcej wiedzą. A to, że popegeerowskie pola poobrałi ci, co z rolnictwem nie mieli nic wspólnego, a to że trochę pola wystarczy, żeby ktoś działający poza rolnictwem zmniejszył wydatnie swoje obciążenia wobec fiskusa. Wiele zyskuje biznesmen stając się fikcyjnym chłopem, przemiana w drugą stronę nie jest możliwa. Posiadanie gruntu stało się przykrywką dwuznacznych interesów. Szukanie zatrudnienia w pobliskiej Trzebnicy na niewiele się zda, w sytuacji



- Chłop musi zejść poniżej kosztów produkcji - mówi Marian Urbaniak

nik. - Kiedyś przychodzili do obory, zobaczyli dwie krówki i mówili: co tam dwie, weźcie jeszcze dwie. I braliśmy, potem to żywił się, a potem oni brali. Dzisiaj stajnia pusta, chlewnia pusta, obora też, pszenica niepotrzebna. Wtedy musieliśmy robić, teraz możemy siedzieć i wszystko nam przywieżą. Jest bardzo dobrze, chłopcy, bardzo dobrze.

- Zakłady pracy w mieście unowocześniają się. Wysyłają swoich pracowników na kursy, odpłacają szkolenia. Rolnik też się musi przekształcić, ale mu w tym nikt nie pomoże - mówi Marian Urbaniak. - U nas najlepiej się zarabia na rolniku, a nie rolnikowi.

- Mam dużo miejsca w stodole. Mogłbym wstawić holenderskie maszyny do



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Mieszkańcom udało się uratować trzyklasową szkołę podstawową. Najmłodsi uczą się na miejscu, nie muszą dojeżdżać.

(uwzględnia się min. klasę gruntów - przyp. red.), ale kiedy chcemy wziąć kredyt, liczy się ilość hektarów, to jakiej klasy jest ziemia, nie ma znaczenia. Ci, którzy odstawili zboże, zostali z kwitami. Pieniądzy jeszcze nie ma, a za wszystko trzeba płacić od ręki. My nie dostajemy pieniędzy i po kilka miesięcy, ale jak w terminie nie zapłaci-

libyśmy rachunku, to nam światło odciąłoby po dwóch tygodniach. Ludzie nie rejestrują ciągników, bo nie starcza na rejestrację. Naprawiać ich nie ma ani za co, ani gdzie, bo POM-y polikwidowane. Ubezpieczamy gospodarstwa, ale jak jednemu wiać spadł po burzy na stodołę i zniszczył dach, to na naprawę dostał tyle, że ręce załamał. Rolnicy są rozgorzyczeni. Ceny żywca spadają, wa-

gdy w tym mieście więcej zakładów zlikwidowano, niż powstało nowych miejsc pracy.

Młodych rolników jest sporo, ale o następach mowy być nie może, bo i po co, skoro nie ma dla kogo produkować. Kiedyś brała niemal wszystko przetwórnictwo w Prusicach. Teraz wystarczy import: czysto, tanio, bez wysiłku. - Jeszcze kiedyś człowiek żył nadzieją, teraz i na nią nie starcza. Ludzie żyją poniżej kryzysu - mówią w Marcinowie. - To, co się dzieje na wsiach, jest potworne. Coraz więcej ludzi pije, coraz więcej osób pogrążonych w beznadziei targa się na swoje życie.

- Co wy narzekacie? Jest bardzo dobrze! - mówi z sarkazmem Bronisław Waligóra, z racji wieku i przeżyć doświadczony rol-

pakowania. Wymyte warzywa dostarczałbym w kilogramowych paczkach prosto do sklepu, bez pośredników. Ale na to potrzebny jest kredyt. A kredytu nie dostanę, jeżeli nie przedstawię bankowi biznesplanu: co kupię, ile będzie kosztowało, w jakim czasie ile zarobię, jak długo będę spłacał dług... - dodaje pan Urbaniak.

Marcinowo słynie z tego, że mieszkańcy terminowo płacą podatki. Ta leżąca zaledwie trzy kilometry od Trzebnicy wieś nie ma jeszcze wodociągu. Nie ma też telefonów, ani gazociągu. Dojechać tu można tylko wąską, dziurawą jak sito drogą. Dobrze jeszcze, że małe dzieci mogą się uczyć na miejscu.

Agnieszka Buryło
Andrzej Buryło

OGŁOSZENIA DROBNE ZA DARMO

Praca

Dam pracę

Zatrudnię agentów handlu nieruchomościami w Prusicach, Żmigrodrze, Miliczu, Obornikach Śl. Konieczny telefon, wskazane pomieszczenie na siedzibę, udostępniamy wszelkie niezbędne materiały, szkolenia, CV, list motywacyjny należy składać w siedzibie firmy Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Wydawnictwo APIR oferuje wysoko dochodową pracę biurową, na terenie kraju i za granicą, informacje (koperta + znaczek) Dystrybutor Wydawnictwa APIR - R. Powicka ul. A Czerwonej 5/3, 55-055 Żmigród. Jeśli dobrze pracujesz - docenimy Cię, jeśli posiadasz niewykorzystany potencjał - damy Ci szansę, jeśli nie realizujesz swoich aspiracji, my jesteśmy firmą, której poszukujemy. Wykształcenie wyższe lub średnie, doświadczenie marketingowe mile widziane, tel. 0 602-100-648.

Nieruchomości

Sprzedam

Sprzedam w Trzebnicy mieszkanie 3-pok, 48 m kw., z balkonem i telefonem, IV p., cena do negocjacji 76 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam w centrum Trzebnicy, mieszkanie własnościowe o pow. 42 m kw. (dwa pokoje, kuchnia, łazienka) i p., cena 65 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam kawalerkę: pokój, kuchnia, łazienka, 27 m kw., w bloku, Oborniki Śl. Cena do negocjacji 50 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam dom 120 m kw., zabudowania (stodoła, obora) na 20-arowej działce z 40-arowym ogrodem w okolicach Żmigrodu, cena 65 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam lub zamienię na dom (może być do remontu) mieszkanie 4-pokojowe, 72 m kw., między Trzebnicą a Obornikami Śl. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam w Prusicach (od strony Trzebnicy) działkę budowlaną o pow. 8 arów, uzbrojoną z projektem domu, cena 22 zł m kw. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam w Prusicach (od strony Trzebnicy) działkę budowlaną o pow. 8 arów, uzbrojoną z projektem domu, cena 22 zł m kw. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam w okolicy Zawoni dom 300 m2 do remontu/adaptacji, na działce 2 000 m kw., wraz z budynkami gospodarczymi: stajnia, garaż, stodoła. Czysta ekologiczne okolica, możliwość dokupienia ziemi ornej bądź większej działki budowlanej, cena do negocjacji 75 000 zł (w rozliczeniu przyniemy mieszkanie do 40 m kw. w Trzebnicy). Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

mieszkanie własnościowe 50 m kw z telefonem, IV p., cena do negocjacji 80 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam Kamieniec Wr dom 6 pokoi, 2 garaże 2 kuchnie, taras, działka 1618 m kw., cena 210 000,- zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam we Wrocławiu / śródmieście, lokal 91 m kw., możliwe raty, cena 200 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam grunty rolne w Gminie Zawonia 3 i ha oraz łąkę 0,9 ha z możliwością realizacji stawu. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam dom 400 m2, działka 1100 m2 (miejdzw Wrocławiem a Trzebnicą) cicha okolica ogrodzone (brama kuta) instalacja alarmowa garaż, własna oczyszczalnia ścieków, ujęcie wody, skalny wodospad, grill wbudowany na tarasie, wewnątrz bilard, wyposażenie kuchni (2), kominek, wykończenie drewno, korek, kafele, cena 850 000 - do negocjacji. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam nowy dom, wybudowany wg projektu niemieckiego, o pow. 200 m2 na działce 5800 m kw, 6 km od Trzebnicy, 17 km od Wrocławia, ładna okolica, dwie kondygnacje - parter: hol, kuchnia, salon z wyjściem na taras, łazienka, 2 pokoje - poddasze: hol, 3 sypialnie, pokój z wyjściem na zadaszony balkon, łazienka, C.O. miedz, gazowe, pilnie, cena 220 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam działkę budowlaną 930 m kw. z rozpoczętą budową (pwnica), uzbrojona, ogrodzona, z barakiem budowlanym, ładna lokalizacja, cena 80 000 zł. Tel. 071/310-14-93 po 18.00.

Działki budowlane (8) 13 arów, 45 zł/m kw. w okolicy Ligoty Płknej, cicha okolica, przy strumieniu, las, w pobliżu uzbrojenie, woda, energia elektryczna. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Działki budowlane w Obornikach Śląskich 930 m kw. uzbrojona z rozpoczętą budową, 80.000 zł, tel. 310-14-93.

Sprzedam mieszkanie 130 m kw. (istnieje możliwość podziału na dwa mniejsze), centrum Trzebnicy, ogrzewanie C.O. gazowe, cena 130 000 zł do negocjacji. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, ceną 23 zł/m, okolica Obornik Śl. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam byłą halę produkcyjno-magazynową (z pomieszczeniami, które można adaptować jako socjalno-biurowe) 500 m kw. z działką 30 arów w pobliżu trasy Trzebnica - Wrocław.

Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Sprzedam mieszkanie we Wrocławiu, ul. Wyszyńskiego, 48 m kw. Rozkładowe, jasna kuchnia, balkon, pilnie, 83 000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IR-

BIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Nieruchomości

Kupię

Kupię w Trzebnicy (okolice ul. Oleśnickiej), działkę budowlaną lub rolną powyżej 10 arów. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Kupię w Trzebnicy lub bliskiej okolicy (do 10 km) dom do remontu o pow. ok. 150 m kw. lub mieszkanie do remontu powyżej 50 m

mieszkanie w Trzebnicy 40 m kw. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Kupię w Trzebnicy lub bliskiej okolicy, dom lub mieszkanie do remontu o pow. 50/60 m kw. w cenie do 30 000, zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Kupię mieszkanie 2-pok, do 40 m kw. i II piętro z centralnym ogrzewaniem w Trzebnicy. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Kupię dom, rozpoczętą budowę, z ciekawą lokalizacją w okolicy Trzebnicy. W rozliczeniu mieszkanie we Wrocławiu. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Lokal na sklep lub kiosk w Trzebnicy. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mieszkanie 2 pok. z balkonem wynajmę / kupię. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Dom do remontu w okolicy Trzebnicy, kupię. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Działka rolnicza w Nowym Dworze zdecydowanie kupię, tel. 387-20-71.

Dom do remontu w okolicy Trzebnicy, kupię. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Działka rolnicza w Nowym Dworze zdecydowanie kupię, tel. 387-20-71.

Dom do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wydzierżawienia w Trzebnicy lokal użytkowy o pow. 80 m kw. z dużymi wtrzynami w centrum handlowym, z ogrzewaniem centralnym, telefonem, toaletą, czynsz mies. 3.000,- zł oraz drugi w tym samym miejscu, ale bez wtrzyn, o podobnym metrażu, czynsz

do uzgodnienia, Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia w Trzebnicy lokal użytkowy z telefonem, toaletą o pow. 63 m kw., czynsz mies. 1.500,- zł.

Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia w Trzebnicy garaż, cena do uzgodnienia. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Do wydzierżawienia z możliwością wykupu, dwa młyny gospodarcze z kompletnym wyposażeniem w Masłowie gm. Trzebnica oraz w Piotrkowicach gm. Wieszka Mała. Oferty w terminie 14 dni proszę składać w sekretariacie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej "SCH" w Trzebnicy. Bluzszych informacji udziela codziennie prezes zarządu w godz. Od 700 do 1000 tel. 312-07-79.

Mam do wynajęcia luksusowy lokal użytkowy w Trzebnicy, 180 m kw., plus pomieszczenia gospodarcze 78 m kw., ogrzewanie centralne gazowe, duże wtriny, parter, centrum handlowe, czynsz mies. do negocjacji: 5 000,- Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Do wynajęcia duży dom - Wrocław / Pilzycze, Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w Trzebnicy lub pokój z łazienką (ciepła woda). Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Szukam do wynajęcia, małe mieszkanie w Trzebnicy lub Żmigrodrze, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia samodzielny lokal użytkowy o pow. 55 m kw., wysoki standard, c.o., telefon, czynsz 2.000 zł do negocjacji. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia lokal użytkowy o pow. ok. 45 m kw. w Trzebnicy, telefon, toaleta, czynsz mies. 1.000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Nieruchomości

Zamienię

Mieszkanie kwaterek w Trzebnicy, 30 m kw., 2 pok., kuchnia, łazienka, na większe, 3 pok. w Trzebnicy. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mieszkanie kwaterek w Trzebnicy lokal użytkowy o pow. 80 m kw. z dużymi wtrzynami w centrum handlowym, z ogrzewaniem centralnym, telefonem, toaletą, czynsz mies. 3.000,- zł oraz drugi w tym samym miejscu, ale bez wtrzyn, o podobnym metrażu, czynsz

kuchnia z aneksem jadalnym 13 m kw., na większe w Obornikach Śl., tel. 310-31-64.

Usługi

Różne

Technik BHP poprowadzi sprawy związane z bezpieczeństwem i higieną pracy w małej firmie z Obornik Śl. lub okolic, tel. 310-24-66.

Komputery - modernizacja, konfiguracja, akcesoria i części serwis, instalacja INTERNETU za darmo. Przykładowy zestaw Intel PENTIUM II 350 Mhz płyta główna BX 100 Mhz AGP, pamięć 64 MB DIMM BX 100 Mhz, dysk twardy 4.3 GB, CD-ROM 32X, karta grafiki AGP 8 MB 3D, karta muzyczna SB16 naped 1.44 MB, obudowa ATX, klawiatura WINDOWS 95, mysz, podkładka W zestawie również monitor 15" cyfrowy OSD-MPR i zestaw głośników ze wzmacniaczem. To wszystko z 3-letnią gwarancją za jedyne 4.100,- zł - cena zawiera podatek VAT PPHU IRBIS-TRADING Computer Systems, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33 tel. 387-20-71 lub kom. 0601785413, e-mail: irbis@wr.onet.pl

Mam nam poinformować Państwa, iż uruchomiliśmy usługę pośrednictwa gospodni domowych i opiekunów. Jesteśmy do dyspozycji państwa w każdej chwili. Zlecenia zarówno długoterminowe, jak i na godzinę przyjmujemy w naszej siedzibie w godzinach od 10.30 do 17.00 Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33 oraz 24 h na dobie pod tel. 387-20-71, e-mail: irbis@wr.onet.pl

Mode, sympatyczne i obowiązkowe, podajmy opiekę nad dzieckiem, zlecenia długoterminowe, jak i na godzinę prosimy kierować: Biuro Pośrednictwa Opiekunów i Gospodni Domowych IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Do wynajęcia duży dom - Wrocław / Pilzycze, Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia samodzielny lokal użytkowy o pow. 55 m kw., wysoki standard, c.o., telefon, czynsz 2.000 zł do negocjacji. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia lokal użytkowy o pow. ok. 45 m kw. w Trzebnicy, telefon, toaleta, czynsz mies. 1.000 zł. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

Mam do wynajęcia mieszkanie w bloku, 2 pok. 38 m kw., telefon, czynsz mies. 800,- zł plus liczniki. Dolnośląska Giełda Nieruchomości IRBIS, Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33, tel. 387-20-71.

JAK ZAMIEŚCIĆ OGŁOSZENIE DROBNE ZA DARMO W MAGAZYNIE GAZETY WROCŁAWSKIEJ

zamów telefonicznie

Wrocław, tel. (071) 34 366 11
Trzebnica, tel. (071) 38 720 71

prześlij pocztą

55-035 Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26,
55-100 Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33,
50-010 Wrocław Podwałe 62

wrzuc do skrzynek w punktach:

Trzebnica ul. Kościelna 9,
Oborniki Śl. ul. Dworcowa 26

dostarcz osobiście

Trzebnica ul. Ks. Bochenka 33

Sprzedam

Różne

Magiel domowy w dobrym stanie sprzedam, cena do uzgodnienia, tel. 312-06-58. Konto e-mail - internetowe, komercyjne, jednorazowa opłata za dożywotnie użytkowanie - 100 zł, tel. 387-20-71.

Kilka kompletów kółek kauczkowych do hyzworolek (różne rozmiary) cena 3,5 zł i szt Trzebnica, tel. 312-18-89, proszę Michała.

Tania dwa kredensy swarzędzkie, z barkiem, lata 50., pełna deska brąz cieniowana, stan b. dobry, cena 1.000 zł, tel. 310-29-68.

Zabytkowy kredens pokojowy, z przeszkłoną witrzyną, tel. 310-25-93.

Stół empire rzeźbiony na grybiach - 4 600 zł, tel. 312-18-89, proszę Michała.

Golden image - przelotowe rozszerzanie pamięci do Amigi 500, 240 zł, tel. 387-09-13.

Okna używane oszkłone: 1 - o wym. szer 148 x wys 144 cm, cena 100,-; 2 - szer 55 x 143 cm, cena 80 zł, tel. 387-20-71.

Drzwi balkonowe oszkłone, o wym. szer 88 x wys 210 cm z futryną, cena 200 zł, tel. 387-20-71.

Zlewomywak stojący, aluminiowy, dwukomorowy, gastronomiczny, nowy, cena 200 zł, tel. 387-20-71.

Nauka

Różne

Korepetycje - udzielnę. matematyka, fizyka, chemia, posiadam właściwe kwalifikacje, zakres szkoły podstawowej, tel. 387-11-81.

Korepetycje z języka angielskiego dla uczniów szkół podstawowych i średnich, tel. 387-16-13.

Auto-Moto

Sprzedam

Ford Sierra 1984 r., poj. 1600 ccm, benzyna, przebieg 150 000 km. Stan dobry, zarejestrowany. Mozdżeń Robert, ul. Lipowa 98/4, Żmigród, tel. 385-38-54.

Polonez, 1989 r., 1500 SLE garazowany, przebieg 72 000 km, stan b. dobry, cena 5 000 zł. Zofia Kiszczyska, ul. Głowackiego 3/6, Trzebnica, tel. 312-00-34 (po 16).

Honda Civic, biała, 86 r., poj. 1200 benzyna, 150 000 km, dokumentacja, stan b. dobry, tel. 312-10-64.

Sprzedam samochodów powypadkowych - ESPACE AUTO BERNAY, 22 Bis Route De Rouen, 27300 Bernay, tel. 02 32 43 01 65, fax 02 32 46 44 35.

Sprzedam samochód marki Nysa, r. prod. 1986, tel. 398-76-60.

Sprzedam Ford Scorpio r. prod. 1990, poj. s. 2000 benz., przebieg 170 000 km, zielony, ABS, hak, wspomaganie, centralny zamek, cena 18 000,- K Siemaszewicz, Trzebnica ul. W. Polickiego 29, tel. 312-11-12 (wieczorem).

VW PASSAT, 1998 r., 1900 ccm, turbo D, błękitny metalic, 2 poduszki pow., przetrta lewa strona - 27 000 + cło i transport. Wrocław, tel. 071 55-68-10.

Toyota Carina II, 1991 r., 190 tys. km, 2100 ccm, diesel, biały, 5-drzwiowy, kupiony w salonie, serwisowany, stan b. dobry - 19.500 zł. Tel. 51-13-11.

Fiat 126p, 1980 r., -1.000 zł. Tel. 51-52-23.

Peugeot JS 1986 r., 260 tys. km, 2500 ccm, diesel: złoty, maxi, 3-osobowy, przegrado celna, hak, sprzedam - cena 11 500 zł Wrocław tel. 345-22-37.

Uwierzyć w cud

dokończenie ze str. 1

Lekarze twierdzą, że w medycynie wszystko jest możliwe. Nawet przy niektórych ciężkich schorzeniach zdarzają się przypadki samowyleczenia. Jednak tak ładnie i szybko zagojenie miejsca jeszcze nie widziałam - dodaje lekarz, który badał J. Gacę.

W Trzebnicy są jeszcze inne osoby, które miały podobne doświadczenia. Wszystkie przypadki łączy jedno: wiara w Boga.

W sobotę 7 listopada br. miałam jechać na Kongres Ewangelizacyjny do Wrocławia - mówi Teresa Młynarska z Trzebnicy. - Dzień wcześniej pękła mi żyłka w oku i przez to źle widziałam. Czulałam się nie najlepiej, dlatego zrezygnowałam z wyjazdu. W niedzielę stan mój trochę się poprawił, wsiałam więc do autobusu i pojechałam na kongres. Tam w czasie modlitwy za chorych ojciec Ricardo Arganaraz z Argentyny powiedział przez mikrofon: „Jest na sali osoba, która miała przyjechać w sobotę, ale nie mogła, ponieważ miała kłopoty z okiem. Teraz właśnie uzdrawia ją Jezus. Niech wstanie i tu przyjdzie”. Potem kazał mi przeczytać fragment tekstu. Litery widziałam dokładnie i to bez okularów. Przedtem miałam również zwyrodnienie kręgosłupa, który od tego zdarzenia przestał mnie już boleć.

Antonina Pasternak, również z Trzebnicy, miała dwa zawały i chore nerki. Pod koniec czerwca br. udała się na rekolekcje, które były prowadzone przez misjonarzy klaretynów. W czasie modlitwy wstawiennej usłyszała, jak ksiądz mówi przez mikrofon: „Pan Jezus uzdrawia kobietę, która miała dwa zawały i ma chore nerki”. Nie miałam wtedy odwagi, by publicznie się przyznać, że to jestem ja - opowiada. - W domu się rozplakałam. Na drugi dzień opowiedziałam o tym na rekolekcyjnej mszy świętej. Do dzisiaj czuję się bardzo dobrze.

USG wykazało, że mam guza piersi - mówi Anna K., także mieszkanka Trzebnicy. - Bardzo bałam się operacji.

INFORMATOR
TEL./FAX 310-11-98

TELEFONY ALARMOWE
POGOTOWIE RATUNKOWE

Trzebnica, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20; Żmigrod ul. Lipowa 4, tel. 385-30-09.

POLICJA

Komenda Rejonowa w Trzebnicy, ul. ks. Bochenka 8, tel. 312-07-71; komisarz: Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 21, tel. 310-16-01; Prusice, ul. Kolejowa 8, tel. 312-62-77; Wisznia Mała, ul. Sportowa 3, tel. 312-70-77; Zawonia, ul. Wrzosowa 2, tel. 312-81-21; Żmigrod, ul. Krasickiego 1, tel. 385-30-07.

STRAŻ POŻARNA

Trzebnica, PSP ul. Głowackiego 12, tel. 312-08-51; Oborniki Śląskie OSP, ul. Kownackiego 4, tel. 310-25-02; Żmigrod, OSP ul. Kościuszki 11, tel. 385-30-08.

POGOTOWIE ENERGETYCZNE

Trzebnica, ul. Prusicka 23, tel. 312-02-68; Oborniki Śląskie, ul. Trzebnicka 103, tel. 310-11-14; Żmigrod, ul. Kościuszki 7, tel. 385-37-07.

TERENOWA STACJA SAN-EPID.
Trzebnica, ul. Obróńców Pokoju 7, tel. 312-09-16.

SZPITALY I OŚRODKI ZDROWIA

Trzebnica: Szpital Rejonowy, ul. ks. Bochenka 30, tel. 312-09-20, 312-02-41, 312-09-58, Centrum Rehabilitacyjno-Ortopedyczne, ul. Leśna 1, tel. 312-17-26; Ośrodek Replatacji Kończyn i Chirurgii Ogólnej, ul. Prusicka 19, tel. 312-12-36; Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Kościuszki 10, tel. 312-03-75 i 312-05-10; Oborniki Śląskie: Szpital ul. Trzebnicka 3, tel. 310-25-81; Rejonowa Przychodnia Lekarska, ul. Trzebnicka 21, tel. 310-26-22; Prusice: Ośrodek Zdrowia, ul. Żmigrodzka 32, tel. 312-62-91; Wisznia Mała: Ośrodek Zdrowia, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: Ośrodek Zdrowia, ul. Spacerowa 2, tel. 312-81-68; Żmigrod: Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej, ul. Willowa 4, tel. 385-31-18 (Dział Internistyczno-Rehabilitacyjny, Szpital Opieki Długoterminowej), Publiczny Zespół Zakładów Lecznictwa Ambulatoryjnego, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14; Przychodnia Specjalistyczna, ul. Lipowa 4, tel. 385-35-14; Wiejski Ośrodek Zdrowia w Powidzku, tel. 385-66-94; Wiejski Ośrodek Zdrowia w Korzeńsku, tel. 385-61-79; Wiejski Ośrodek Zdrowia w Barkowie, tel. 385-64-96.

APEKI

Trzebnica: Apteka im. Św. Jadwigi, ul. Daszyńskiego 23, tel. 312-12-65; apteka „Pod Bazyliką”, ul. Kościelna 6, tel. 312-03-53; apteka, ul. Prusicka 1, tel. 312-10-57; dyżury całodobowe: do 13 XII apteka przy ul. Daszyńskiego 23, od 14 do 20 XII apteka przy ul. Kościelnej 6, od 21 do 27 XII apteka przy ul. Prusickiej 1; Oborniki Śląskie: „Kamelia”, ul. Trzebnicka 6, tel. 310-20-36; „Medicamentum” ul. Dworcowa 62, tel. 310-13-88; „Sanus”, ul. Dworcowa 42, tel. 310-35-53; dyżury całodobowe: od 1 do 10 każdego miesiąca apteka przy ul. Dworcowej 42; Prusice: Apteka pod Lwem, ul. Wrocławska 2, tel. 312-63-03; Wisznia Mała: „Leśna” ul. Wrocławska 2, tel. 312-74-16; „Leśna II”, ul. Wrocławska 2, tel. 312-70-16; Zawonia: „Mały”, ul. Spacerowa 4, tel. 312-81-95; Żmigrod: „Pod Opalrnością”, ul. Kościelna 7, tel. 385-37-65, czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-17, w soboty wolne w godz. 8-14, ul. Lipowa 9/11, tel. 385-38-83 czynna w godz. 8-19, w soboty robocze w godz. 8-15, w soboty wolne w godz. 8-13.

INFORMACJE

PKS

Trzebnica tel. 312-03-63.

PKP

Oborniki Śląskie tel. 310-11-49; Żmigrod, tel. 385-35-22.

POSTOJE TAXI

Trzebnica, ul. Miłicka, tel. 312-07-61; Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa tel. 310-22-58; Żmigrod, ul. Kolejowa 44, tel. 385-32-20.

IMPREZY ORAZ ZAJĘCIA KULTURALNE I SPORTOWE

TRZEBNICA



ZDJĘCIA ANDRZEJ BURYŁO

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12.

11 XII, g. 11 - „Dziady cz. II”, spektakl dla szkół.

14, 15 i 16 XII, od g. 9 - Eliminacje przeglądu koledniczego.

16 XII, g. 8.30 i 11 - Spektakl teatralny „Zielone lata małolata”.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71.

OSiR ogłasza nabór do sekcji sportowych. Zajęcia karate shoto-kan we wtorki i piątki o g. 17.30, koszykówki we wtorki i czwartki o g. 18.30.

13 XII, g. 9.30 - Pierwszy halowy turniej piłki nożnej w ramach OMT '99 (dla dorosłych) hala OSiR.

13 XII, g. 11 - X Leśne Przedbiegi, Las Bukowy.

Klub Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Głowackiego 15.

17 XII - „Wigilia Mickiewiczowska”, wyjazdowe spotkanie czwartkowe TMZT z udziałem literaturoznawców i recytatorów w auli Uniwersytetu Wrocławskiego organizatorem jest Stowarzyszenie Pisarzy Polskich. Zapisy w klubie przy ul. Głowackiego 15 (6 zł na dojazd).

Wystawa „Duch rzeźby” - prace plastyczne M. Peacock-Chmielewskiej.

OBORNKI ŚLĄSKIE



Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26.

15 XII, g. 16 - Przygotowujemy ozdoby i ubieramy choinkę - prowadzi I. Kwiatkowska z Klubu Seniora.

15 XII, g. 17 - Turniej Jednego Wiersza o Złotą, Srebrną i Brązową Gwiazdkę, prowadzi H. Muszak.

16 XII, g. 10 - Święta, święta tuż, tuż... prowadzi J. Asztemborska.

18 XII, g. 14 - W świątecznym nastroju, spotkanie Teatryku „Bajeczka”.

21 XII, g. 11 - Spotkanie świąteczne zorganizowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, prowadzą D. Śmiełek i I. Małkiewicz.

Biblioteka Publiczna im. J. Iwaszkiewicza, ul. Dworcowa 26, dział dla dzieci i młodzieży.

14 XII, g. 15.30 - Mój przyjaciel - wydzieranka.

21 XII, g. 15.30 - Gwiazdka Flinstonów - czytanie bajki i kolorowa wydzieranka.

Filia w Osoli

15 XII, g. 15.30 - Kraina Świętego Mikołaja - zabawa dla dzieci, prowadzi M. Wietecha.

Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22.

12 XII - Memoriał Łukowskiego w halowej piłce nożnej.

13 XII - Finał Grand Prix w Badmintonu Weteranów.

20 XII - Zakładowa liga halowej piłki nożnej.

21-31 XII - Świąteczna akcja sportowa.

Uczniowski Klub Sportowy „Lider” - zaprasza dzieci ze szkół podstawowych na zajęcia szkółki badmintonu - wtorki g. 17.30.

Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

11 XII, g. 17.30 - DKF, prowadzi B. Orlik-Kwolik.

12, 19 XII (soboty) g. 11 - poranki filmowe dla dzieci. Zabawy literackie i plastyczne inspirowane filmem.

16 XII, g. 17.30 - Spotkanie z piosenką dawną „Czas radości, wesołości”, M. Zawartko (śpiew), E. Placzyńska (fortepian i prowadzenie).

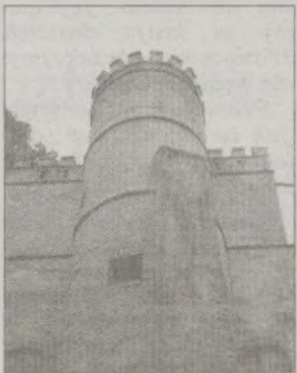
17 XII, g. 10 (kl. I) i 11.15 (kl. III) - Poranki muzyczne dla dzieci - skrzypce: A. Karaś (skrzypce), A. Rutkowska (fortepian), M. Zawartko (śpiew i prowadzenie).

21 XII, g. 10 - Teatrzyk lałkowy dla dzieci.

Salonik otwarty dla wszystkich chętnych w czwartki i piątki od 17 do 20 oraz w soboty od 11 do 14.

Do 30 XII wystawa malarstwa Janusza Orlity.

ŻMIGRÓD



g. 17-20 dyskoteki dla szkół podstawowych.

Spotkania w Klubie Seniora we wtorki o g. 18.

Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Sportowa 13.

12 XII, g. 19 - Wieczór autorski gitarzystki Ewy Gigoń w klubie seniora.

W Żmigrodzkiej Ośrodku Kultury w każdą sobotę odbywają się treningi Oyama Karate.

Wtorki i piątki g. 17-18 - aerobik w ŻOK, sala 4.

Poniedziałki, wtorki, środy, w g. 16-20 - tenis stołowy.

Od poniedziałku do piątku g. 17-20 - siłownia „Hades”.

W każdy wtorek i czwartek w

WISZNIA MAŁA

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji, ul. Szkolna 1, ul. Sportowa 1, tel. 312-70-76, 312-74-41.

ZAWONIA



Gminny Ośrodek Kultury, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

23 XII - Przy wigilijnym stole - spotkanie pracowników i działaczy kultury.

31 XII, g. 20 - Bal sylwestrowy.

Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

Zebrała: (AGNI)

URZĘDY MIAST I GMIN

Trzebnica

Urząd Miasta i Gminy, pl. Piłsudskiego 1, tel. 312-06-11.

Oborniki Śląskie

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 1, tel. 310-35-19.

Prusice

Urząd Gminy, Rynek-ratusz tel. 312-62-24

Wisznia Mała

Urząd Gminy, ul. Sportowa, tel. 312-70-25

Zawonia

Urząd Gminy, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-82

Żmigrod

Urząd Miasta i Gminy, pl. Wojska Polskiego 3, tel. 385-30-57.

MUZEA I WYSTAWY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury, ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej w Trzebnicy, ul. Głowackiego 15: „Duch rzeźby” - wystawa prac plastycznych Melanii Peacock-Chmielewskiej.

Muzeum Regionalne w Trzebnicy Rynek 8.

Marcinów

Muzeum Ludowe w Marcinkowie A. i M. Kowalskich - ekspozycja dawnego sprzętu rolniczego i gospodarstwa domowego.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury: ul. Dworcowa 26: Mała Galeria Fotografii „Kontrast” wystawa fotograficzna Jerzego Krzeczakowskiego; wystawy malarstwa Stanisława Babczyńskiego Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13: Wystawa malarstwa Janusza Orlity.

Zawonia

Biblioteka, ul. Trzebnicka 11: Wystawa malarstwa Jerzego Korczaka, twórcy amatora z Zawoni.

KINA

Kino „Polonia” w Trzebnickim Ośrodku Kultury ul. Prusicka 12: projekcje w każdy poniedziałek - informacje o repertuarze na plakatach, 11 XII, g. 20 - „Goło i wesoło” (USA); 14 XII, g. 16 - „Mała Syrenka” dla dzieci.

KLUBY

I OŚRODKI KULTURY

Trzebnica

Trzebnicki Ośrodek Kultury ul. Prusicka 12, tel. 312-09-47; Klub Spółdzielni Mieszkaniowej, ul. Głowackiego 15.

Oborniki Śląskie

Obornicki Ośrodek Kultury, ul. Dworcowa 26, tel. 310-12-51; Salonik Czterech Muz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 310-16-20.

Prusice

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu, ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

Wisznia Mała

Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Wiszni Małej, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, ul. Sportowa 7, tel. 312-74-41.

Zawonia

Gminny Ośrodek Kultury ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18;

Żmigrod

Zespół Placówek Kultury, ul. Wrocławska 12, tel. 385-31-34.

SPORT I REKREACJA

Trzebnica

OSiR Trzebnica, ul. Kościelna 9, tel. 312-11-71;

Oborniki Śląskie

OSiR Oborniki Śląskie, ul. Poniatowskiego 22, tel. 310-12-70.

Żmigrod

OSiR Żmigrod, ul. Wrocławska 12, tel. 385-32-19.

Prusice

GOKiS Prusice ul. Kościelna 7, tel. 312-63-10;

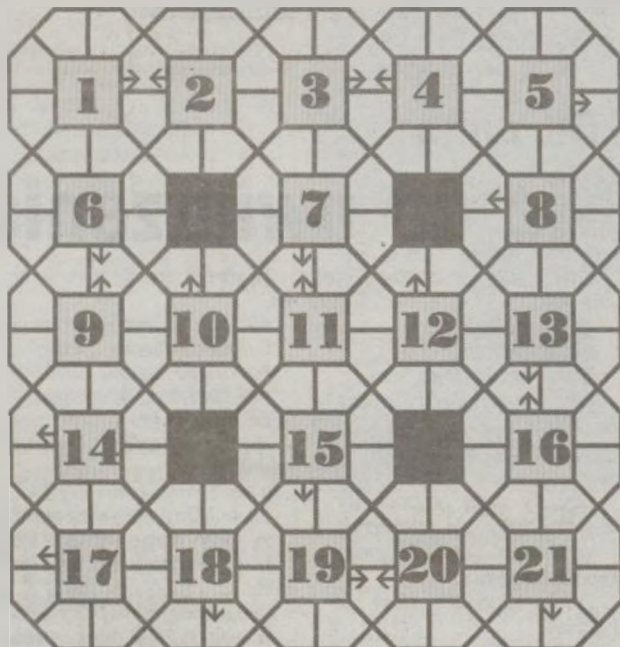
Wisznia Mała

OKSiR Wisznia Mała, ul. Szkolna 1, tel. 312-70-76, obiekty sportowo-rekreacyjne przy ul. Sportowej 7, tel. 312-74-41.

Zawonia

Gminny Ośrodek Kultury w Zawoni, ul. Trzebnicka 11, tel. 312-81-18.

Wirówka tautogramowa



W rozwiązaniu należy podać wyrazy zakończone literą T.

Prawoskrętnie: 1. występy pozostawione w murze dla połączenia go z murem

dobudowywanym później sztraba, 2. panowanie, rządy sultana, 3. wiekowy człowiek, 4. utwór geologiczny, niewielki słupek, piramida lub stożek wystę

pujący na płaszczyznach warstw głównie wapieni i dolomitów, 5. w dawnej Polsce - służący, opiekujący się sokolarnią i ptakami lłowczymi, 6. miara wytrzymałości włókna (przędzy) lub wstęgi papieru na zerwanie, 7. deskowanie, 8. boczne skrzywienie kręgosłupa, 9. kraina historyczna w Niemczech, 10. kobieta o ciemnych włosach, 11. kulisty lub wrzecionowaty przetrwalnik grzybowy wyższych, 12. egzotyczna bylina dostarczająca włókna zwanego ramią, 13. do zamiatania, 14. naczynie, w którym podaje się sos, 15. gnilec, 16. starogrecki instrument muzyczny, 17. niewiniątko, 18. samorzutne wysianie się dojrziałych nasion, 19. oddanie majątku albo rzeczy spornej pod zarząd lub na przechowanie osobie trzeciej do czasu rozstrzygnięcia sporu przez sąd, 20. potocznie kawałek, piatek staniolu lub lśniącej folii metalowej, 21. szczyt

na południe od Szklarskiej Poręby.

„Frankis” Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać na diagramach wyciętych z gazet do 18 grudnia, pod adresem: 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy gadżety od Gazety.

Rozwiązanie krzyżówki magicznej z nr. 58: 1. krasnoludek, 2. rektor ● opis, 3. akcent ● wrona, 4. stewa ● Drakon, 5. nona ● środa, 6. ort ● świta, 7. Dri- na ● Osz, 8. wrota ● brak, 9. dorada ● brama, 10. epoka ● orator, 11. kino ● samouk, 12. saneczkarka.

Nagrodę, gadżety od Gazety, otrzymuje pani Ewa Galicka z Trzebnicy. Po odbiór nagrody prosimy się zgłosić w piątek, w redakcji (budynek OOK, ul. Dworcowa 26, Oborniki ŚL) w godz. 11-14.

Kątem oka

Dziki chlebuś

My, naród, wiemy, że nie samym chlebem człowiek żyje. Bez chleba żyć nie podobna. Nawet w modłach dopominamy się pożywienia z chlebem na czele. Myślimy przy tym: przydałaby się też omasta, w najgorszym przypadku z margaryny. Nie odmówimy z przekładanką z kielbaski, o szynce nie wspominając.

W interesie chlebowym stale coś się dzieje. Bez naszej wiedzy odbywa się transformacja. Przez rok, a może dłużej, jak przyjrzyć się chlebusiowi, to dziwnie nam się zmienia.

Dawno, dawno temu okrągłak miał ok. 1,8 kg. Potem nastał beczkowaty i ten ważył około 1,2 kg. Były to chleby nieudaczniki: wypieczone aż nadto albo niedopieczone. Współczesne chleby, choć ich wielkość wielorakość, to takie jakieś chytruski. Coraz bardziej stają się wężykowate i w tym odchudzaniu zeszły do 0,65 kg. Podczas tych niedostrzegalnych dla oka przemian chleb się zmniejszył, a cena wzrosła. Człowiek myśli, że

bochenek to bochenek. Dopiero się zastanawia, kiedy kieszeń jęknie, a żółtek burczy.

Tak to od lat prowadzony jest drenaż, o którym dowiadujemy się ostatni, choć nas bezpośrednio dotyczy. Jak to jest: kiedy czasy się zmieniły - zniknęło centralne planowanie, ręczne sterowanie gospodarką - piekarnie w Trzebnicy, Prusicach, Zawoni, Skuraszynie, Skokowej i wszędzie indziej serwują nam ten sam tonaż, te same ceny i podobnej wartości pieczywo. Jak ładnie dostosowano się do reguł demokratycznych. Każdy ma taki sam żółtek i taki sam chlebek. W systemie niedemokratycznym nikt nie troszczył się o to, czy mu wystarczy na chlebek i omastę. Dziś każdy łapie każdą fuchę, aby starczyło i jeszcze zostało na zaś. Przeciętniacy, nie grymasząc, kupują ten o wadze 0,65 kg, jako ten 0,85 kg, bo oba podobne są do siebie jak dwie krople wody.

Jakby tak przyglądać się ludziom, to najwięcej

jest tych, których stać na przyzwoitą wyżerkę w dni powszednie i w niedzielę. Dla ciekawskich nie ma tu tematu. Ciekawiej byłoby zajrzeć w gary najzasobniejszym, co to chlebek jest dodatkiem. Można też spojrzeć na rządzących, co z byle okazji czynią fetę. Ci nie podzielą się luksusem! Luksus przecież jest niepodzielny. Co innego bieda. Ta da się dzielić na części, ba, nawet na ulamki. Jej mamy w kraju dostatek. Dlatego nie narzekajmy: dla każdego starczy.

Szanowni Państwo! Jak tu nie wierzyć „diaktyce”. Chlebek się zmniejsza - cena rośnie; bieda rośnie - chlebek się zmniejsza. Nie wiem, co się stanie, kiedy grubość chlebka zmniejszy się do grubości bagietki! Boję się, że jeśli przybył do naszego powiatu dziki kapitalizm, w ślad za nim może przybyć dziki chlebuś! A wiadomo przecież, że z dziczyzną nic nie wiadomo!

Wk. Rwicz

Portret w ramce

Barbara Kołodziejczykowa

Nauczycielka, magister filologii polskiej. Od pierwszych dni pobytu w Trzebnicy pracuje w Szkole Podstawowej nr 1. Uczy i wychowuje, a najbardziej pragnie sterować okrętem pod nazwą - wiedza. Wyraża się to w prowadzeniu zajęć metodą dramową. Mówi o tej metodzie: „uczniowie wchodzą w rolę postaci literackich, ale nie tylko, bo potrafią także stać się podmiotem, orzeczeniem itp.”

Wyznaje zasadę, iż aby dobrze uczyć, należy samemu stale się dokształcać. Zgodnie z tą zasadą doskonalili się w Wojewódzkim Ośrodku Metodycznym we Wrocławiu.

Pani Barbara boi się „wypranych mózdków”, pracujących na jałowych obrotach, co to warkot mają głośny, a pożytku nie dają żadnego”. Stąd zrodziły się pomysły przekazywania nauk poprzez przykłady. Organizuje spotkania osobistości miejscowych z uczniami. Już klasa skorzystała ze spotkania z ks. dr. A. Kiebasą, z M. Kowalskim i jego muzukującą rodziną, a w planach są następne. Organizuje również wyjścia klasy w plener, by dotrzeć do zwykłych, a ciekawych ludzi.

Choć kultura narodowa to pojęcie szerokie, wielu myśli o niej wąsko. Barbara uznaje za kulturę to wszystko, co wymyślił i wytworzył człowiek. Krytykuje się w niej pragnienie zgromadzenia wszystkiego, co możliwe, by mo-



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

gło powstać muzeum regionalne. Zebrała już sporo eksponatów.

Nie będąc tylko mrówką szkolną, pracuje w Towarzystwie Miłośników Ziemi Trzebnickiej, w szkolnej „Solidarności” i wielu innych gremiach. Bierze udział w pisaniu rocznika „Brzask”, organizuje spotkania i imprezy. Jej piśmiennictwo ukazało się w „Okolicach”, w „Warsztatach Polonistycznych”.

Jej liczne zajęcia nie przeszkadzają jej być dobrą

żoną Piotra, matką Agaty, Marii, Jadwigi. W jej domu do rodziny zaliczają się jeszcze jamnik Drops i świnka morska - Czesia.

Wyznaje zasadę (za św. Augustynem): kochaj i rób, co chcesz. Uważa, że nie wolno narzucać innym własnych przekonań i należy szanować inność innych.

Ja używam jej powiedzenia: „Szkoła ucząca rygoru, myślenia nie wymyśli”.

Wk. Rwicz

Tajemnicze obiekty i dziwne historie

Ostatni pustelnik



FOT. ANDRZEJ BURYŁO

Obecny wystrój kościoła doskonale harmonizuje z leśnym otoczeniem.

(TRZEBNICA) Ostatni autentyczny pustelnik ziemi trzebnickiej umarł tuż po zakończeniu II wojny światowej. Jak na prawdziwego mnicha przystało, mieszkał z dala od ludzi, w małym drewnianym domku w zakątku Lasu Bukowego. Jednak dwadzieścia lat po jego śmierci pustelnię pochłonął ogień.

Dokładnie w tym samym miejscu stoi dzisiaj murywany budynek, który po-

stawiono w 1974 roku. Swoim standardem jednak znacznie odbiega od poprzedniego drewnianego domku, bo i jego przeznaczenie jest zgoła inne.

Tuż obok wznosi się neogotycki kościół pw. Czternastu Świętych Wspomożycieli. Postawiono go w 1886 roku na miejscu świątyni z XV wieku. Obecny wystrój kościoła doskonale harmonizuje z leśnym otoczeniem.

W 1926 roku zbudowano w tym miejscu również

grootę kapliczną. W środku postawiona jest figurka Matki Boskiej z Lourdes.

Na pobliskich wzgórzach znajdują się skromne, muryrowane stacje Drogi Krzyżowej. Postawiła je w XVII wieku ówczesna opatka trzebnickiego klasztoru Zofia Korczyńska.

Według niektórych historycznych źródeł, pierwsza taka trzebnicka kalwaria powstała w tym miejscu już w XV wieku.

Wojciech Cerkowniak

FRASZKI

Selekt

Każdy szuka ratunku w obrębie własnego gatunku.

Balon

Unoszony szlachetnym gazem spada trafiony byle jakim głazem.

Golec

Na trunki lasy chodzi bez kasy.

Podpinki

Najwięcej deklaracji przy sutej kolacji.

Rosło

drzewo suchotnikiem zostanie, jak samotnie bez korzeni stanie na polanie

Upragnionego

zakazanego owocu zasmakujesz nawet w wytartym kocu.

Odblaskowe

Promille widać na mile.

Przyjaźnie

Dozgonnej miłości nie doświadczy, kto pości.

Ekologiczny

Inaczej się wystawia, jak wypuści pawia.

Garderobiana

Seta uwalnia strach z jej paraliżujących szat.

Piękny

a niezapyłony kwiat uboższe radości świat. Władysław Ruskiewicz

Do rymu

Nie do uwierzenia

Ach, jak wszystko się zmieniło, gdzie się ruszysz, wszędzie miło. Taka miła atmosfera, tak pewnie każdy spoziere, każdy cię uśmiechem darzy, czyżby wolą gospodarzy było, żeby się uśmiechać wszelkich trosk, zmartwień zaniechać?

A w urzędach tkwi gorączka.

Każdy chce, jak złota rączka, tu sprostować, tam przekrzywić

i tu nie ma się co dziwić. Bo tak było i tak będzie w różnych krajach niemal wszędzie.

Wybrani nie wszyscy nowi, ale służyć nam gotowi i dbać o nasze sprawy, bo tu nie są dla zabawy i o tym też pamiętają, że od nas mandaty mają. Bądźmy zatem wstrzeżliwi, ufni i mniej niecierpliwi, czekaliśmy przecież na to, że gdy minie wiosna, lato i przyjdzie złocista jesień, ona dobro nam przyniesie. I przyniosła, więc czego chcemy?

Żeby wiosna nowe zmiany nam przyniosła? Tylko trochę cierpliwości, a przeżyjemy trudności. Gorsza sprawa: idzie zima,

a jej nikt już nie powstrzyma.

Opal coraz bardziej drogi,

nie kupi go nikt z ubogich, z szuby nie zjedzą szromu kwiaty, których nie ma u bogatych.

A gdyby tak nasi radni, tak daleko byli władni, przeznaczyć grosza trochę,

żeby sprawić im radość? Na pewno by wdzięczni byli

i za nich się pomodlili. Przed tym radni niech rozważą,

kogo pomocą obdarzą - bo nie wszystkim przysługuje, których się obdarowuje.

Maria Michałkiewicz

Prosimy wszystkich tych, którzy nie tylko lubią wiersze czytać, ale także pisać, by wyjęli kartki z szuflady, włożyli do koperty i do nas je przestali. Te wiersze, które będą interesujące - obojętnie: zabawne czy poważne - i związane z naszym regionem opublikujemy na ostatniej stronie. Nasz adres: „Magazyn Trzebnicki”, 55-035 Oborniki Śląskie, ul. Dworcowa 26.

Zapraszamy z rymami do nas!